ECHO PUSZCZYKOWA

INFORMATOR RADY I ZARZĄDU MIASTA

MAJ 2000 R. NR 5(101) ISSN 1231-8493

Zaproszenie

Z okazji dziesiątej rocznicy powstania samorządu lokalnego **w dniu 4 czerwca (niedziela) o godzinie 18.00,** w kościele parafialnym pod wezwaniem NMP w Puszczykowie, **zostanie odprawiona uroczysta Msza św.**

Mszę św. koncelebrować będą: wikariusz biskupi **ks. infułat Antoni Ważbiński, ks. Wojciech Augustyn Pieprzyca i o. Marek Karczewski** - proboszczowie parafii puszczykowskich.

W imieniu Rady i Zarządu Miasta serdecznie zapraszamy na tę uroczystość Mieszkańców Puszczykowa.

Janusz Napierała — **Burmistrz Miasta**

Ludwik Madej — **Przewodniczący Rady Miasta**

DNI PUSZCZYKOWA

W dniach 24 i 25 czerwca 2000 roku (sobota i niedziela) na terenie Motelu „Puszczyk'' (MOSiR) odbędzie się festyn z okazji DNI PUSZCZYKOWA.

Program - na plakatach!

ZAPRASZAMY!

Przemoc w rodzinie

Realizując uchwałę Rady Miasta z dnia 30 grudnia 1999 r. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej zorganizował **punkt informacyjny na terenie Puszczykowa. Punkt działa od maja br. i czynny jest w każdy czwartek w godz. 10.00 - 11.00 w siedzibie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej,** mieszczącego się przy ul. Wysokiej (budynek dawnej szkoły podstawowej).

Bezpłatne porady prawne w zakresie przemocy w rodzinie może uzyskać każdy zainteresowany mieszkaniec Puszczykowa.

Wizytę można umówić telefonicznie: 8-194-648.

Ogłoszenie

Zarząd Miasta Puszczykowa poszukuje instruktorów

— tenisa ziemnego i

— tenisa stołowego

do prowadzenia zajęć sportowo-rekreacyjnych z młodzieżą w czasie wakacji szkolnych.

Zgłoszenia pisemne prosimy kierować pod adresem: **Zarząd Miasta, ul. Podleśna 4, 62-040 Puszczykowo. Informacje tel./fax: 8-133-172.**

Warunki pracy do uzgodnienia.

Likwidacja pociągu

Zarząd Miasta Puszczykowa zwrócił się z prośbą do Dyrekcji PKP w Poznaniu o pozostawienie dotychczasowego pociągu w kierunku Poznania, który odjeżdżał z Puszczykówka o godz. 7.15.

Jest to pociąg, który umożliwia młodzieży dojazd do szkół poznańskich, a w nowym rozkładzie PKP, który obowiązuje od 28 maja, został wycofany.

Dyżur Radnej

Radna Powiatu Poznańskiego Ewa Budzyńska uprzejmie informuje mieszkańców, że w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w godz. od 16.00 do 17.00 pełni dyżur w budynku A Urzędu Miejskiego, pokój nr 6.

Tel. 8-194-357.

Susza i kurz

Brak częstych opadów deszczu sprawia, że na nieutwardzonych ulicach naszego miasta powstają tumany kurzu, uprzykrzające życie Mieszkańcom i Gościom. **Uprzejmie prosimy wszystkich kierowców pojazdów mechanicznych, aby zechcieli ograniczyć szybkość jady przynajmniej do 20 km na godzinę.**

Badania onkologiczne

Starostwo Powiatowe organizuje bezpłatne badania profilaktyczne piersi (mammograficzne), łącznie z poradą onkologa.

Propozycja badań dotyczy Pań roczników 1931 - 1950.

Zainteresowane osoby prosimy o zapoznanie się ze szczegółami, znajdującymi się na tablicy ogłoszeń **w Przychodni Zdrowia SALUS w Puszczykowie, ul. Poznańska 36.**

Komisja Zdrowia Rady Miasta

Zbiórka stłuczki szklanej

Zdarzają się jeszcze wypadki, o czym sygnalizują pracownicy SURMET-u, wrzucania do zbiorników ze stłuczką plastiku, makulatury lub innych materiałów.

Uprzejmie prosimy o przestrzeganie zasad segregowania surowców wtórnych **i wrzucania butelek do zbiorników w takim czasie, aby nie było to uciążliwe dla Mieszkańców (cisza nocna).**

W numerze m.in.:
Badania onkologiczne
Opłata za ścieki
Przemoc w rodzinie
Zbiórka makulatury
Absolutorium za 1999 r.
Nowe ulice
Niepełnosprawni
Ogłoszenia różne
Wyrok Trybunału
Nowy rozkład PKP
Rok pszczelarski
Policja przypomina
Zgony
Zielona Szkoła
Wieczór ze Słowackim
Dzień Dziecka
Sport
Wspomnienia z okupacji
Reklamy

W dniu 17 kwietnia 2000 r. odbyło się posiedzenie Rady Miasta, poświęcone absolutorium dla Zarządu.

Sprawozdanie
Przewodniczącego Zarządu Miasta
w sprawie wykonania budżetu i działalności Zarządu Miasta w roku 1999.

W imieniu Zarządu Miasta w skład którego wchodzą: Janusz Napierała - Przewodniczący Zarządu, Piotr Bekas, Wojciech Ewicz, Krzysztof Jopek, Janusz Odrowąż, Krzysztof Paszkowski, Janusz Szafarkiewicz - Członkowie Zarządu, przedstawiam Radzie Miasta sprawozdanie z wykonania budżetu miasta za rok 1999.

Uchwalony przez Radę Miasta budżet, po uwzględnieniu zmian dokonanych w ciągu roku budżetowego, przewidywał dochody w wysokości 12.042.501 zł, a wydatki w wysokości 15.201.609 zł. Z wykonania budżetu wynika, że dochody zamknęły się kwotą 12.852.001 zł, a wydatki 14.552.422 zł. **Zatem dochody zrealizowano w stosunku do planu w wysokości 106,7%, a wydatki w wysokości 95,7%.**

I. Dochody

W stosunku do planu dochodów nie wykonano w dziale 45 - Leśnictwo oraz w dziale 74 - Gospodarka mieszkaniowa. W dziale 45 niewykonanie dochodów jest duże w ujęciu procentowym - 61,3%, ale znikome w kwocie, która wynosi 49.00 zł, natomiast w dziale 74 budżet wykonany został w 75,7%, a kwota brakująca do pełnego wykonania planu wynosi 675.598 zł. Niewykonanie budżetu w tym dziale wynika z niewykonania planu sprzedaży mienia komunalnego i z mniejszych wpływów z opłat za użytkowanie wieczyste.

Wpływy większe od planowanych osiągnięto:
- w dziale 70 - Gospodarka Komunalna,
- w dziale 86 - Opieka Społeczna,
- w dziale 89 - Różna Działalność,
- w dziale 90 - Dochody od osób prawnych i osób fizycznych,
- w dziale 91 - Administracja Państwowa i Samorządowa
- w dziale 94 - Finanse.

W dziale 70 przekroczono plan dochodów o 182 zł co wyniknęło ze zwiększonej sprzedaży pojemników na odpady stałe,
- w dziale 86 większe wpływy o kwotę 1.607 zł miał Ośrodek Pomocy Społecznej,
- w dziale 89 przekroczono o kwotę 1.386.613 zł wpływy z opłat na gazyfikację i kanalizację.

W dziale 90 wpływy do budżetu były wyższe od planowanych o kwotę 67.721 zł. W dziale tym niższe od planowanych były wpływy z podatku od osób fizycznych, a wyższe od osób prawnych, niższe z podatku rolnego i leśnego oraz z podatku od środków transportowych, a wyższe z podatku od nieruchomości od osób prawnych i z podatku od nieruchomości od osób fizycznych. Wyższe też były wpływy z podatku od spadków i darowizn oraz z opłaty skarbowej i z odsetek W dziale 91 planowane wpływy przekroczono o kwotę 9.840 zł. na którą to złożyły się dodatkowe kwoty z grzywien i kar oraz z reklam w „Echu Puszczykowa", opłaty za zajęcie pasa drogowego oraz ze sprzedaży makulatury. W dziale 94 wpływy z odsetek od środków na rachunkach bankowych były wyższe od planowanych o 27.781 zł.

Dochody Miasta w roku 1999 pochodziły w 74,4% z dochodów własnych, w 3,9% z dotacji celowych oraz w 21,7% z subwencji.

II. Wydatki

Wydatki w budżecie miasta w 100% zostały zrealizowane tylko w dziale 83 - Kultura i Sztuka i w dziale 99 - Urzędy Naczelnych Organów Władzy. Najniższy wskaźnik wykonania wydatków występuje:
- w dziale 87 - Kultura Fizyczna i Sport - 58,7%,
- w dziale 85 - Ochrona Zdrowia - 76,4%,
- w dziale 89 - Różna działalność - 82,8%,
- w dziale 93 - Bezpieczeństwo Publiczne - 87,6%
- w dziale 91 - Administracja Państwowa i Sam. - 90,2%.
- w dziale 74 - Gospodarka Mieszkaniowa oraz Niematerialne Usługi Komunalne w 93,1%,
- w dziale 50 - Transport w 95,7%,
- w dziale 79 - Oświata i Wychowanie w 96,4%,
- w dziale 86 - Opieka Społeczna w 97,9%
- w dziale 70 - Gospodarka Komunalna 99,2%.

W ujęciu kwotowym niewykonanie planu wydatków przedstawia się następująco:
- w dziale 50 - 40.528 zł,
- w dziale 70 - 51.839 zł,
- w dziale 74 - 49.907 zł,
- w dziale 79 - 157.591 zł,
- w dziale 85 - 17.665 zł,
- w dziale 86 - 11.878 zł,
- w dziale 87 - 41.278 zł,
- w dziale 89 - 13.770 zł,
- w dziale 91 - 144.747 zł
- w dziale 93 - 14.321 zł.

Niewykonanie planu wydatków w działach dotyczących utrzymania i rozbudowy infrastruktury komunalnej wynikało głównie z przesunięcia terminu fakturowania należności przez wykonawcę na rok następny. Niewykonanie wydatków

w dziale 79 - Oświata i Wychowanie było spowodowane przesunięciem terminu zakończenia modernizacji sali gimnastycznej na styczeń 2000 roku,

w dziale 85 - Ochrona Zdrowia nie wydano planowanych środków, ponieważ program przeciwdziałania skutkom nadużywania alkoholu wymagał niższych wydatków,

w dziale 87 - Kultura Fizyczna i Sport wydatki były niższe ponieważ, nie zrealizowano planowanego zakresu remontu i budowy otwartych obiektów sportowych,

w dziale 91 - Administracja Państwowa i Samorządowa wydatki były mniejsze od planowanych,

ponieważ nie zwiększono zatrudnienia, co planowano na początku roku budżetowego, a stanowisko komputerowe z dodatkowym pełnym wyposażeniem i umeblowaniem zakupiono ze środków pozyskanych z PFRON-u.

Z budżetu minionego roku najwięcej środków wydano na dział 50 - Transport (drogi publiczne) oraz na dział 70 - Gospodarka Komunalna, w sumie 7.357.010 zl co stanowi ponad 50% poniesionych w budżecie wydatków.

Drugą istotną pozycję po stronie wydatków stanowi dział 79 - Oświata i Wychowanie i jest to kwota 4.141.371 zł, a w ujęciu procentowym jest to 28,8%.

Na trzecim miejscu są wydatki w dziale 91 - Administracja Państwowa i Samorządowa w kwocie 1.341.234 zł, która stanowi 9,2% ogółu wydatków.

Na utrzymanie budynków komunalnych wydano z budżetu 3,1% środków,

- na opracowania geodezyjne, plany zagospodarowania i wykup gruntów 1,2%,
- dofinansowanie do komunikacji autobusowej to 0,3% wydatków,
- natomiast wydatki na Kulturę i Sztukę to 1,0%,
- na zwalczanie skutków alkoholizmu i podobnie na Kulturę Fizyczną i Sport to 0,4%,
- na tzw. Różną Działalność to 0,45%
- i na Bezpieczeństwo Publiczne 0,7% w odniesieniu do całości wydatków budżetu miasta.

W ubiegłym roku na remonty majątku komunalnego, to jest na remonty w budynkach komunalnych, oświatowych i administracyjnych, na remonty nawierzchni na ulicach i chodnikach, na remonty oświetlenia i oznakowania ulicznego oraz kanalizacji deszczowej wydano ponad 0,8 mln. zł tj. ponad 5% budżetu, **natomiast wydatki na tworzenie nowego majątku, a więc budowę oczyszczalni, kanalizacji, wodociągów, gazociągów, nowych nawierzchni na ulicach, rozbudowę linii energetycznych, nowego przedszkola i modernizację sali gimnastycznej, stanowią kwotę około 7,4 mln zł, co stanowi około 51% budżetu. Zatem na odtworzenie i tworzenie majątku komunalnego przeznaczono ponad 56% wydatków budżetowych.**

Po zbilansowaniu dochodów i wydatków, budżet miasta zamknął się niedoborem w wysokości 1.700.421 zł, pomniejszonym o nadwyżkę z lat ubiegłych i umorzoną część pożyczki z WFOŚiGW w łącznej wysokości 679.108 zł. Zatem niedobór netto zamyka się kwotą 1.021.313 zl.

III. Rozbudowa majątku komunalnego

W roku 1999 w naszym mieście oddano do użytku przedszkole przy ul. Niepodległości wraz z wyposażeniem, w którym przebywa ponad 50 dzieci,

- rozbudowano salę gimnastyczną o powierzchni około 400 m^2,
- wyremontowano świetlicę i archiwum przy szkole podstawowej nr 2 w Puszczykówku,
- wykonano modernizację i poszerzono skrzyżowanie ulicy Poznańskiej z ulicą Wczasową,
- położono nową nawierzchnię na ulicy Poznańskiej od Dworca PKP w Puszczykowie, łącznie prawie 6000 m^2,
- zbudowano linię kablową do ulicy Jaworowej,
- oświetlenie parkingu przy cmentarzu,
- wymieniono lub zamontowano kilkadziesiąt lamp oświetlenia ulicznego,
- wyremontowano lub zbudowano 4.550 m^2 chodników i wjazdów, a do utwardzania nawierzchni ulic zużyto około 2000 ton żużla,
- zbudowano 540 mb wodociągu,
- wykonano 9.730 mb sieci kanalizacji sanitarnej w tym 3.217 mb rurociągów tłocznych, 4215 mb kolektorów grawitacyjnych i 2300 mb przykanalików oraz 58 przyłączy do budynków,
- podłączono szpital do sieci kanalizacyjnej, co zapoczątkowało zrzut ścieków z Puszczykowa do oczyszczalni,
- wykonano konstrukcję reaktora, osadnika wtórnego i budynek dmuchaw w oczyszczalni.

Na podany zakres wykonanej kanalizacji wydano 1.946.121 zł, a na oczyszczalnię 2.869.349 zl.

IV. Wspieranie sfery społeczno-socjalnej

W roku 1999

- dokończono remont pomieszczeń dla Ośrodka Pomocy Społecznej i remont budynku Przychodni Zdrowia,
- uruchomiono drugą świetlicę socjoterapeutyczną oraz pracownię psychologiczno-terapeutyczną przy Ośrodku Pomocy Społecznej.

Podobnie jak w latach poprzednich ze środków budżetowych

- udzielono pomocy socjalnej mieszkańcom naszego miasta,
- finansowano obiady w szkołach dla około 50 dzieci
- współfinansowano półkolonie dla około 600 dzieci w okresie wakacji zimowych i letnich,
- wspierano działalność organizacji społecznych i sekcji sportowych oraz imprezy o charakterze sportowo-rekreacyjnym,
- finansowano dowóz dzieci niepełnosprawnych do przedszkola integracyjnego i szkoły w Mosinie oraz nauczanie indywidualne dzieci z tzw. orzeczeniami.

V. Środki pomocowe

Zarząd Miasta w roku 1999 podobnie jak w latach poprzednich czynił starania o pozyskanie środków z instytucji pomocowych. Powodzeniem zakończyły się starania w Wojewódzkim i Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Z WFOŚiGW otrzymaliśmy 1 mln zł pożyczki na budowę oczyszczalni, z której 600 tys. wykorzystano w 1999 roku, a 400 tys. będzie wykorzystane w 2000 roku. Również po usilnych staraniach otrzymaliśmy kredyt na warunkach preferencyjnych z NFOŚiGW w wysokości 2.850.000 zł. tj. w wysokości maksymalnej w odniesieniu do całkowitych kosztów budowy oczyszczalni, który był wykorzystany w roku 1999 w kwocie 1.250.000 zł.

W oparciu o przedstawione w wielkim skrócie fakty i komentarze obrazujące działanie Zarządu Miasta oraz w oparciu o tabelaryczne zestawienie z wykonania budżetu stanowiące załącznik do projektu uchwały Rady Miasta, a potwierdzające stwierdzenie o przestrzeganiu dyscypliny finansowej przez Zarząd Miasta wnoszę o udzielenie przez Radę Miasta absolutorium za rok 1999.

Wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium

Zgodnie z art. 18, pkt 2, ust. 4 ustawy o samorządzie gminnym, Komisja Rewizyjna Rady Miasta Puszczykowa, po otrzymaniu sprawozdania z wykonania budżetu Miasta Puszczykowa za 1999 rok, przystąpiła do zaopiniowania sprawozdania oraz występuje z wnioskiem o udzielenie Zarządowi Miasta Puszczykowa absolutorium z tego tytułu.

W oparciu o analizę sprawozdania finansowego za rok 1999 oraz wyjaśnień Skarbnika Miasta pani Janiny Gielniak sporządzono opinię w zakresie realizacji budżetu Miasta. Przedstawione sprawozdanie wykazuje dochody i wydatki w układzie tabelarycznym, co umożliwia porównanie uchwalonego budżetu z rzeczywistym jego wykonaniem. Materiały powyższe pozwalają na wysunięcie wniosków i zaopiniowanie działalności Zarządu w analizowanym roku budżetowym.

Komisja ustaliła, że wykazany w sprawozdaniu z wykonania budżetu plan dochodów i wydatków uwzględnia zmiany wprowadzone w ciągu roku budżetowego przez Radę i Zarząd Miasta w obrębie tych działów, na które uzyskał zgodę.

Legalność działania Zarządu potwierdza ustalenie Komisji, że tak dochody jak i wydatki realizowane były zgodnie z uchwałami.

Z realizacji dochodów Zarząd wywiązał się realizując dochody w 106,7% w stosunku do zaplanowanych.

Natomiast wydatki budżetowe uchwalone przez Radę są na ogół maksymalnymi wielkościami i stanowią górną granicę nakładów na poszczególne cele. Dla wykonawcy budżetu te limity są bardziej wiążące niż oceniane powyżej wpływy. Komisja Rewizyjna stwierdza, że w roku budżetowym 1999 powyższe nakłady były respektowane, a wydatki zrealizowane w 95,7%.

Komisja w celu przygotowania opinii o wykonaniu budżetu starała się ustalić, czy Zarząd Miasta kierował się w realizacji obowiązkiem dobrego gospodarowania finansami społecznymi - zasadami: legalności, efektywności, oszczędności, celowości.

1. Przedłożenie sprawozdania z wykonania budżetu ukazuje rzeczywiste dochody i wydatki w 1999 roku.
2. Dochody i wydatki zgodne są ze zmianami budżetowymi, które zatwierdziła Rada Miasta.
3. Zarząd Miasta wykonując dochody i wydatkując pieniądze dopełnił obowiązków wynikających z uchwalonego budżetu.
4. Gospodarkę finansową przeprowadzono zgodnie z wymogami ekonomicznymi.

Komisja przygotowała swoją opinię w sprawie udzielenia absolutorium Zarządowi Miasta w oparciu o analizę przedłożonych sprawozdań, które zawierają objaśnienia odnoszące się do dochodów w poszczególnych działach oraz wydatków na te zadania budżetowe, które zostały uchwalone do realizacji w 1999 roku.

Wobec przedstawionej analizy realizacji budżetu za rok 1999 Komisja Rewizyjna wnosi o udzielenie Zarządowi Miasta absolutorium za rok 1999.

Komisja Rewizyjna Rady Miasta

Opinia RIO

Skład Orzekający Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu w składzie: Grażyna Wróblewska - przewodnicząca oraz członkowie: Aniela Michalec i Bożena Polimirska stwierdził, że wniosek Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Puszczykowa o udzielenie Zarządowi absolutorium z tytułu wykonania budżetu za rok 1999 jest uzasadniony. Opinię taką zawiera uchwała SO Nr 5/30/Ab/2000/Po z dnia 6 kwietnia 2000 roku.

Po zapoznaniu się ze wszystkimi dokumentami Rada Miasta przyjęła uchwałę w sprawie przyjęcia sprawozdania z wykonania budżetu oraz udzielenia absolutorium Zarządowi Miasta Puszczykowa z tytułu wykonania budżetu Miasta za rok 1999.

Uchwała Nr 117/2000/III Rady Miasta Puszczykowa z dnia 17.04.2000 r. w sprawie przyjęcia sprawozdania z wykonania budżetu oraz udzielenia absolutorium Zarządowi Miasta Puszczykowa.

Na podstawie art. 136 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz.U. Nr 155, poz. 1014 ze zmianami) i art. 18, ust. 2, pkt 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 1996 r. Nr 13, poz. 74 ze zmianami) Rada Miasta Puszczykowa uchwala, co następuje:

§ 1

Przyjmuje się sprawozdanie z wykonania budżetu Miasta za rok 1999 przedłożone przez Zarząd Miasta, stanowiące załącznik do uchwały.

§ 2

Udziela się Zarządowi Miasta absolutorium z tytułu wykonania budżetu Miasta za rok 1999.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Podczas sesji Rady Miasta w dniu 29 maja 2000 roku przyjęto poniższe uchwały.

Korekta budżetu

Uchwały nr 118 i 119/2000/III dotyczą drobnych zmian w budżecie Miasta na rok bieżący.

Plan zagospodarowania

Rada Miasta (uchwała nr 120/2000/III) uchwaliła plan zagospodarowania przestrzennego rejonu ulic: Gliniana - Stroma, strefy B.

Zbyt lokali i gruntu

Rada Miasta (uchwała nr 122 i 127/2000/III) wyraziła zgodę na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości i wyodrębnionych lokali użytkowych przy ul. Wczasowej oraz gruntów komunalnych, leżących w obrębie geodezyjnym Puszczykowo. Natomiast w drodze bezprzetargowej Miasto może sprzedać lokal przy ul. Wczasowej 8a oraz lokale użytkowe przy ul. Nowe Osiedle.

Środki finansowe, uzyskane ze sprzedaży powyższych nieruchomości komunalnych przeznaczone zostaną na inwestycje, głównie na kanalizację miasta.

Nowe ulice

Według nowych przepisów zaliczenie nowo powstałych ulic do kategorii dróg gminnych musi uzyskać pozytywną opinię Zarządu Powiatu Poznańskiego. Opinię taką uzyskano. Rada Miasta podjęła następujące uchwały w tej kwestii:

U c h w a ł a nr 123, 124, 125 i 126/2000/III
Rady Miasta Puszczykowa z dnia 29 maja 2000 r.
w sprawie zaliczenia do dróg gminnych nowo powstałych ulic.

Na podstawie art 7 ust. 2 i 3 z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz.U. Nr 14 poz. 60 ze zmianami) Rada Miasta Puszczykowa uchwala, co następuje:

1. Zalicza się do kategorii dróg gminnych nowo powstałej części ulicy bocznej do ulicy Morenowej w Puszczykowie obręb Puszczykowo Stare obejmujące działki o numerach geodezyjnych 556/3cz, 559/4, 560/4, 563/4.

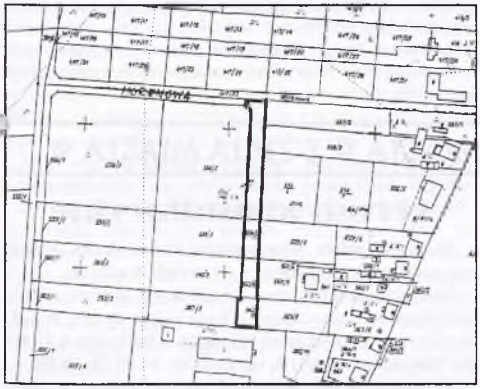

Integralną część uchwały stanowi załącznik - kopia mapy ewidencyjnej.

2. Zalicza się do kategorii dróg gminnych nowo powstałej części ulicy bocznej do ulicy Morenowej w Puszczykowie obręb Puszczykowo Stare obejmujące działki o numerach geodezyjnych 556/3cz, 559/1, 560/1, 563/1, 555/1, 417/32cz, 394/6, 394/3, 417/15.

Integralną część uchwały stanowi załącznik - kopia mapy ewidencyjnej.

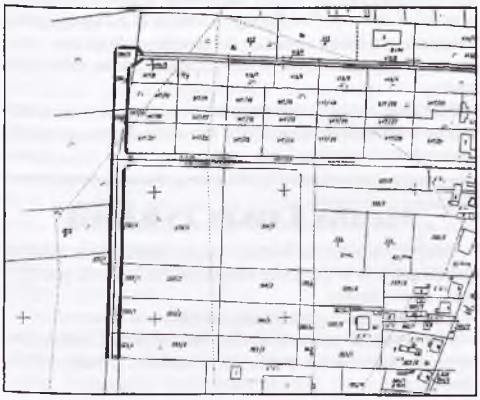

3. Zalicza się do kategorii dróg gminnych drogę równoległą do ul. Pszenicznej w Puszczykowie, obręb Puszczykowo Stare, obejmujące działki o numerach geodezyjnych 4986, 595/3cz, 595/24cz.

Integralną część uchwały stanowi załącznik - kopia mapy ewidencyjnej.

4. Zalicza się do kategorii dróg gminnych drogę prostopadłą do ul. Pszenicznej w Puszczykowie, obręb Puszczykowo Stare, obejmujące działki o numerach geodezyjnych 598/18, 595/20, 595/28, 595/25, 495/3, 494/3, 484/6, 485/3, 486/3.

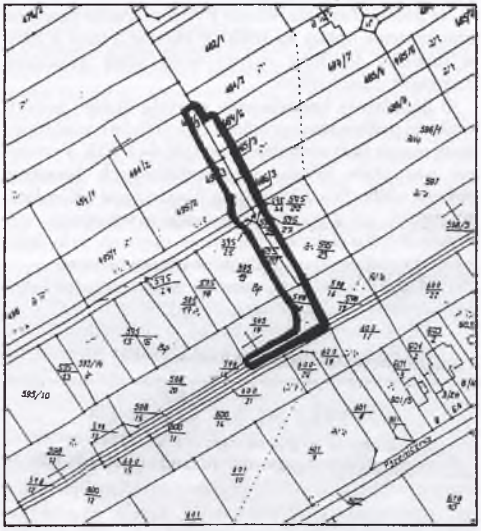

Integralną część uchwały stanowi załącznik - kopia mapy ewidencyjnej.

Wykonanie uchwał powierza się Zarządowi Miasta.

Uchwały wchodzą w życie z dniem ogłoszenia przez umieszczenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Puszczykowie oraz podlega opublikowaniu w „Echu Puszczykowa".

Zmiana planu

Uchwała Nr 121/2000/III
Rady Miasta Puszczykowa z dnia 29.05.2000 r.
w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentu Puszczykowa obejmującego północną część działki nr 678/2 położonej w przy ul. Wspólnej - obręb Niwka - arkusz 6, o powierzchni ok. 1 ha - z przeznaczeniem pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną.

Przedmiotem ustaleń planu, jest:

1. przeznaczenie terenów oraz linie rozgraniczające tereny o różnych funkcjach lub różnych zasadach zagospodarowania
2. linie rozgraniczające ulice, place oraz drogi publiczne wraz z urządzeniami pomocniczymi
3. tereny przeznaczone do realizacji celów publicznych
4. zasady obsługi w zakresie infrastruktury technicznej
5. lokalne warunki, zasady i standardy kształtowania zabudowy oraz zagospodarowania terenu, w tym również linie zabudowy i gabaryty obiektów, a także maksymalne wskaźniki intensywności zabudowy
6. szczególne warunki zagospodarowania terenów w tym zakaz zabudowy, wynikające z potrzeb ochrony środowiska przyrodniczego, kulturowego i zdrowia ludzi
7. tymczasowe sposoby zagospodarowania, urządzania oraz użytkowania terenu.

Aktualny miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego Miasta Puszczykowa przewiduje przeznaczenie terenu objętego opracowaniem planu pod tereny łąk i pastwisk.

W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Puszczykowa teren ten przeznaczony został pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną z nieuciążliwymi usługami towarzyszącymi.

Na wniosek Zarządu i właścicieli gruntów przystępuje się do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego tego terenu.

Z ŻYCIA MIASTA ❁ Z ŻYCIA MIASTA ❁ Z ŻYCIA MIASTA

Opłata za ścieki

Po podłączeniu domu lub mieszkania do kanalizacji miejskiej i sporządzeniu odpowiedniej umowy opłatę za ścieki będzie pobierało Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu na podstawie wskazania licznika poboru wody, podanego w protokole odbioru przyłącza kanalizacyjnego.

Na prośbę Zarządu Miasta PWiK wyraziło zgodę na umniejszenie opłaty za ścieki w okresie letnim o 10% w stosunku do ilości zużytej wody przez właścicieli budynków mieszkalnych.

O dodatkowe umniejszenia z tytułu dużego poboru wody do podlewania ogródków (trawników) zainteresowani muszą indywidualnie wystąpić do PWiK o ustalenie warunków instalowania dodatkowych liczników poboru wody. Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji zwraca się z prośbą, aby z takim wnioskiem występowali tylko ci, którzy faktycznie zużywają duże ilości wody do podlewania ogródków w okresach suszy.

Wnioski w powyższej sprawie można składać tylko bezpośrednio pod adresem:

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji
skr. poczt. 7, ul. Wiśniowa 13, 60-984 Poznań

Utylizacja śmieci

Problem utylizacji odpadów komunalnych, a zwłaszcza surowców plastikowych, jest ciągle rozważany i powinien być rozstrzygnięty w najbliższym czasie. Praktycznie żadna gmina nie jest w stanie poradzić sobie samodzielnie z tą sprawą, dlatego w programie zadań Powiatu Poznańskiego znalazł się na pierwszym miejscu zapis o sfinalizowaniu tego zagadnienia.

W miarę uzyskiwanych wiadomości informować będziemy Mieszkańców Puszczykowa o powyższej kwestii.

Forum konsultacyjne

Na prośbę wielu Mieszkańców Puszczykowa jeszcze raz podajemy informację o dyżurach Radnych.

Uprzejmie przypominam, że tak Przewodniczący Rady jak i Przewodniczący Komisji Rady **pełnią dyżury w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w budynku A Urzędu Miejskiego, pokój 6, od godziny 14.00 do 16.00.**

Zainteresowanych Mieszkańców Puszczykowa serdecznie zapraszamy. Właściwym Komisjom Rady można przekazać swoje uwagi, sugestie i propozycje dotyczące spraw ważnych dla Miasta i społeczności samorządowej.

Wszelkie informacje, spostrzeżenia i wnioski można także przekazać pisemnie pod adresem: Rada Miasta, ul. Podleśna 4, 62-040 Puszczykowo.

Pielęgnacja drzew

W kwietniu bieżącego roku przeprowadzono pielęgnacyjne przycinanie drzew na terenie miasta, zwłaszcza przy ul. Lipowej, Podgórnej, Kwiatowej i Jasnej, gdzie gałęzie - wrośnięte między przewody elektryczne - zagrażały bezpieczeństwu oraz zdrowiu i życiu mieszkańców.

Podobne zabiegi przeprowadzane są także w ciągu całego roku, jeśli konary drzew lub same drzewa mogłyby spowodować nieszczęście.

Mapa Puszczykowa

Drugie uzupełnione wydanie planu miasta Puszczykowa jest do nabycia w Urzędzie Miejskim (budynek A, pokój 2) przy ul. Podleśnej.

Cena jednego egzemplarza - 5 zł.

Plan zawiera m.in. spis ulic Puszczykowa, adresy instytucji użyteczności publicznej, banków, poczty, szkół, aptek itp.

Wyrok Trybunału

Skutki prawne wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 kwietnia 2000 roku w sprawie niezgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej ustawy z dnia 4 września 1997 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego, przysługującego osobom fizycznym w prawo własności.

W dniu 14 kwietnia 2000 r. ogłoszony został w Dz. U. Nr 28 pod pozycją 352 wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 kwietnia 2000 r. (sygnatura akt: K. 8/98), w którym orzeczono niezgodność z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej przepisów zawartych w art. 1, ust. 2a, art. 5, art. 5a oraz art. 6, ust.1, pkt 4 i 5 ustawy o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności (tekst jednolity Dz. U. z 1999 roku Nr 65, poz. 746).

Wyrok nie podważa całej ustawy i - co do zasady - potwierdza prawo użytkowników wieczystych do przekształcenia. Zawęża jednakże stosowanie wymienionej ustawy, gdyż wskutek utraty mocy art. 1, ust. 2a, nie mogą o przekształcenie ubiegać się osoby, które uzyskały prawo użytkowania wieczystego od gminy lub Skarbu Państwa przed 31 października 1998 roku, ale ich prawo nie zostało przed tą datą wpisane do księgi wieczystej.

Moc prawną utraciły przepisy dotyczące opłat za przekształcenie. Jako obowiązujący pozostał art. 4 stanowiący, że osoba, która nabyła własność w wyniku przekształcenia, obowiązana jest do uiszczenia opłaty za przekształcenie z zastrzeżeniem art. 6. Artykuł 6 natomiast określa sytuacje, w których przekształcenie jest bezpłatne. Wymienia ich sześć, jednakże dwie z nich (zawarte w ust. 1, pkt 4 i 5) Trybunał Konstytucyjny uznał za sprzeczne z Konstytucją. Nie mogą zatem uzyskać bezpłatnego przekształcenia

- osoby, którym oddano nieruchomość w użytkowanie wieczyste nieodpłatnie oraz
- osoby, które wniosły opłatę jednorazową za cały okres użytkowania wieczystego.

W pozostałych czterech przypadkach przekształcenie jest bezpłatne i jest prawnie możliwe także po wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Poza sytuacjami, kiedy przekształcenie jest nieodpłatne, nadal - jako podstawowa - obowiązuje zasada odpłatności wyrażona we wspomnianym wyżej art. 4. Po utracie mocy art. 5 i 5a ustawy, normujących szczegółowe zasady ustalania i uiszczania opłat za przekształcenie, **powstaje pytanie o ich wysokość.**

Na tym tle pojawiły się zróżnicowane poglądy. Zwolennicy jednego z nich twierdzą, że przy odpłatnym przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności należy stosować zasadę ekwiwalentności. **Nadal zatem istnieje możliwość składania wniosków o przekształcenie, tyle że będzie ono następować według wartości rynkowej gruntu.** Jeżeli użytkownik wieczysty złoży kompletny wniosek, nie można odmówić przekształcenia. Jeżeli okazałoby się, że wnioskodawca nie jest w stanie uiścić opłaty ustalonej według wartości rynkowej, musi wniosek swój wycofać, a wówczas postępowanie zostanie umorzone.

Zwolennicy innego poglądu głoszą, że ustawa może funkcjonować wyłącznie w odniesieniu do przypadków przekształcenia nieodpłatnego, a w pozostałym zakresie należy wstrzymać wydawanie decyzji do czasu wypełnienia luki prawnej nową regulacją ustawową. Najprawdopodobniej w niedługim czasie praktyka wykaże, który z poglądów jest słuszny.

Mimo całego zawirowania spowodowanego wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego **nie można zapominać, że obowiązujący - jak dotąd - pozostał art. 1 ust. 2 ustawy, zawierający końcowy termin do składania wniosków o przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, to jest 31 grudnia 2000 r.**

Aktualne są również przepisy rozporządzenia wykonawczego wydanego przez Radę Ministrów dnia 19 grudnia 1997 r. w sprawie wniosku o przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności (Dz. U. Nr 157, poz. 1037). **Nic nie zmieniło się zatem w zakresie wymogów formalnych, które należy spełnić, aby wniosek o przekształcenie mógł być rozpatrzony.**

Radca Prawny
mec. Anna Szawelska

PS.

Formularze wniosków można otrzymać w Urzędzie Miejskim, budynek A, pokój 2 oraz uzyskać niezbędne informacje.

Otwarcie roku pszczelarskiego

Zarząd Koła Pszczelarzy Mosina-Puszczykowo na tę coroczną uroczystość zaprosił przedstawicieli samorządów Mosiny i Puszczykowa, dyrektora WPN pana Zygfryda Kowalskiego oraz Dyrektorów szkół puszczykowskich.

Na spotkanie przybyli także Prezesi Kół Pszczelarzy z Kórnika, Książa, Niechanowa i Zbąszynia. Uroczystość inauguracyjna odbyła się na zielonych polach posesji wiceprezesa Koła Pszczelarzy pana Wojciecha Kociemby. Urok Gospodyni i życzliwość Gospodarza stworzyły miłą i rodzinną atmosferę spotkania.

Powitania Zgromadzonych Gości i Pszczelarzy dokonał Prezes Koła Pszczelarzy Mosina-Puszczykowo pan Aleksander Falbierski. Degustacja ciast, przygotowanych przez pracowite Żony pszczelarzy, pozwoliła na wymianę poglądów nie tylko na temat pożyteczności rodzin pszczelich, które w bardzo trudnych warunkach zbierają materiał na życiodajny miód, przy okazji spełniając niedocenianą niekiedy rolę w gospodarce sadowniczej, ogrodowej i rolnej. Zapylenie drzew i zbóż jest warunkiem obfitości owoców.

Festyn pszczelarzy był okazją do wystawy sprzętu pasiecznego, starodawnego i nowoczesnego, kiermaszu, loterii fantowej i innych atrakcji.

A działo się to dnia 30 kwietnia Roku Pańskiego 2000.

Zbiórka makulatury

Na życzenie niektórych mieszkańców Puszczykowa przypominamy harmonogram zbiórki makulatury na terenie miasta.

Zbiórkę makulatury przeprowadza się według przyjętego umownie podziału Miasta na dwa rejony. **W rejonie „A", obejmującym teren od torów kolejowych do rzeki Warty oraz teren na południe (aż do granic Mosiny) od linii ulic: Dworcowej, Kasprowicza i Libelta, makulatura zbierana jest w przedostatnią sobotę miesiąca,** czyli:

17 czerwca
22 lipca
19 sierpnia
23 września
21 października
18 listopada
16 grudnia

W rejonie „B" (wszystkie ulice boczne na północ od linii ulic: Dworcowej, Kasprowicza i Libelta oraz Puszczykowo Dolne i Puszczykowo Stare) zbiórkę przeprowadza się w ostatnią sobotę miesiąca, czyli:

24 czerwca,
29 lipca,
26 sierpnia,
30 września,
28 października,
25 listopada,
28 grudnia.

Paczki (worki) z makulaturą prosimy wystawić w oznaczonym dniu do godziny 8.00 rano.

Modernizacja wjazdu do Puszczykowa

W kwietniu dokończono budowę trzeciego pasa jezdni na szosie nr 430 w Łęczycy. Pozwala on na bezpieczne oczekiwanie na wjazd w ul. Wczasową, prowadzącą do przejazdu kolejowego w Puszczykowie i dalej do Puszczykówka lub do Puszczykowa Dolnego. Nieco wcześniej rozjazd został oświetlony.

Modernizacji tego niebezpiecznego rozjazdu dokonał Wielkopolski Zarząd Dróg na wniosek Zarządu Miasta Puszczykowa.

Wszystkim, którzy bezkolizyjnie mogą korzystać z tego rozwiązania komunikacyjnego nie potrzeba udowadniać, że inwestycja ta była konieczna.

Przyjazne środowisko

W okresie wakacyjnym Puszczykowo odwiedzają właściciele działek rekreacyjnych i często w ramach „porządku" spalają śmieci (tworzywa, szmaty, mokre gałęzie, świeżą trawę), co powoduje oczywiste zatruwanie środowiska i ograniczanie mieszkańcom wolności prawa korzystania z dobrodziejstw przyrody.

Z doświadczenia wiemy, że sąsiedzkie przypomnienie o zakazie spalania śmieci nie zawsze skutkuje. Prosimy zawiadomić o takich wykroczeniach Policję (tel. 8-133-193, komórkowy: 0602-753-935, 0606-615-997 oraz 0606-616-997) lub Straż Pożarną - telefon alarmowy - 998.

Zamówienie wywozu nieczystości stałych można zgłosić pod numerem telefonu: 8-133-015 (Puszczykowo) lub 8-132-321 i 8-132-337 (Mosina).

Niepełnosprawni w Puszczykowie

W dniu 17 czerwca br. na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji odbędą się imprezy związane z festynem Niepełnosprawnych z Pracowni Terapii Zajęciowej „Przylesie", pod auspicjami Stowarzyszenia Pomocy Osobom z Zespołem Downa.

Organizatorzy zapraszają chętnych do wzięcia udziału w tej wspaniałej uroczystości.

Wakacje dla niepełnosprawnych

Komisja Zakładowa nr 141 w USI - Spółdzielni Wielobranżowej w Poznaniu organizuje co roku turnusy wakacyjne dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej, także z Puszczykowa. W tym roku turnus rehabilitacyjny organizowany będzie w Międzywodziu na Wyspie Wolin. Nasze skromne środki finansowe nie wystarczają jednak na pokrycie wszystkich kosztów, dlatego organizatorzy Turnusu zwracają się z serdeczną prośbą do Przyjaciół Dzieci i Darczyńców o pomoc pieniężną lub rzeczową.

Regina Krawczyk
Przewodnicząca Komisji
Zakładowej „Solidarności"

Konto Turnusu: WBK O/Poznań Nr 10901359-16809-128-0100-01.

Pomoc rzeczową prosimy kierować do organizatora Turnusu - po wcześniejszym uzgodnieniu - na ul. Kramarską 17, 61-769 Poznań.

Kontakt telefoniczny: 853-24-27 oraz 852-10-41 wew. 208 lub fax: 852-02-63.

Nowy rozkład jazdy pociągów

(28.05.2000 - 9.06.2001)

Puszczykówko - Poznań	Poznań - Puszczykówko
4.51 A	5.05
5.41 D	6.20 D
6.06	7.10
6.41 D	7.50 D
8.51	10.25
9.47 D	12.05
11.25 D	13.30 E
12.26	14.20
15.34	14.55 D
16.31	15.30
17.35	16.20 D
19.01	17.50
20.11	18.45
22.37 E	21.05
23.46	22.45

Objaśnienia

A - nie kursuje 25 i 26 XII, 1.I oraz 16 IV
B - nie kursuje 24, 25 XII oraz 15 IV
D - nie kursuje w dni świąteczne
E - nie kursuje 25 i 31 XII oraz 15 IV

Komisariat Policji w Puszczykowie ostrzega i przypomina!

Złodzieje grasują także na terenie naszego Miasta! Przypominamy!

Nie pozostawiać w samochodach na widocznym miejscu saszetek, teczek, torebek z dokumentami, kartami kredytowymi i gotówką!

Nawet przez chwilę nie parkować samochodów niezabezpieczonych przed kradzieżą!

Ostrzegamy!

Nie wpuszczać do mieszkania nikogo nieznajomego! W każdym wypadku należy żądać okazania dokumentu od ludzi kwestujących po domach!

Komendant Policji w Puszczykowie przypomina, że miasto zostało podzielone na dwa rejony, w których pełnią obowiązki dzielnicowych pracownicy Komisariatu.

Rejon I - dzielnicowy mł. asp. Leszek Walkowiak - obejmuje teren Niwki, Puszczykówka i Puszczykowa do ul. Bolesława Chrobrego i ul. Poznańską od nr 108 do „szosy mosińskiej". **Telefon komórkowy: 0606-615-997.**

Rejon II - dzielnicowy mł. asp. Jarosław Marciniak - obejmuje resztę Puszczykowa (Dolnego) z ul. Wczasową oraz Puszczykowo Stare. **Telefon komórkowy: 0606-616-997.**

Komisariat Policji przy ul. Poznańskiej 63 czynny jest codziennie w godzinach: 7.00 - 15.00.

Tel. 81-33-193 lub komórkowy: 0602-753-935

Komenda Policji w Poznaniu - telefon: 85-72-222 (całodobowy).

Telefon alarmowy: 997

UWAGA!

Zbliżają się wakacje i urlopy! Pamiętaj o zabezpieczeniu domu, mieszkania, garażu.

Puszczykowo-Chateaugiron

Zarząd Stowarzyszenia Puszczykowo-Chateaugiron podaje do wiadomości zainteresowanych numer konta, na które można wpłacać pieniądze z tytułu składek członkowskich oraz opłat za wyjazd wakacyjny do Bretanii:

Bank PKO S.A. IV Oddział w Poznaniu,
Filia w Puszczykowie.
Stowarzyszenie Puszczykowo-Chateaugiron
nr 10801369-20327-27005-801000-111.

Rajd rowerowy

Dnia 30 kwietnia 2000 roku odbył się rajd rowerowy, zorganizowany przez dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury pana Stanisława Taraszkiewicza, przy pomocy finansowej Starostwa Powiatowego. Uczestnikami rajdu byli mieszkańcy Puszczykowa, Mosiny, Stęszewa, Komornik i Poznania.

ST

Zgony

Domagała Józef	15.03.1931 - 05.05.2000
Kiełczewska Kazimiera	19.03.1923 - 28.04.2000
Piotrowski Stanisław	17.09.1909 - 07.05.2000
Skrzypczyk Pelagia	06.08.1918 - 16.04.2000
Szpryngwald Sylwestra	23.09.1923 - 16.04.2000
Tomaszewska Anna	19.07.1913 - 30.04.2000

Zielona szkoła - Rewal 2000!

Nadszedł długo oczekiwany przez nas dzień - 16 maja, w którym to klasy trzecie wyruszyły do Rewala na pełną niespodzianek „Zieloną Szkołę". Na zbiórkę o 7.30 stawiliśmy się w komplecie, uśmiechnięci i radośni, z ogromnymi torbami, plecakami i walizami. Godzina 8.00. Ostatnie uściski i buziaki - ruszamy w drogę!

Po trzech godzinach jazdy pierwsza niespodzianka - spotkaliśmy się oko w oko z lwem! Świerkocin - ZOO SAFARI - autokar jedzie 5 km/h wśród leniwie przeżuwających trawę bawołów i szybko biegających strusi. Żar leje się z nieba, jak na prawdziwym safari! Siły odzyskujemy bawiąc się świetnie na karuzelach, można więc ruszać w dalszą drogę. Zmęczeni upałem, ale zadowoleni docieramy późnym popołudniem do Rewala, zamieszkujemy w pięknie położonym nad samym morzem Domu Wczasowym „JANTAR". Po krótkim odpoczynku wyruszamy na spacer po mieście i oczywiście z wielką radością witamy morze!

Dnia 17 maja o świcie budzi nas przyjemny szum fal. Po śniadaniu wyruszamy na pierwszą naszą wycieczkę - pieszą wędrówkę plażą do Niechorza. Woda cieplutka, piasek gorący, słoneczko przygrzewa - jest wspaniale! Pełni zapału zdobywamy latarnie (204 stopnie), było warto - widok jest przepiękny! Dalszą trasę przemierzamy autokarem. Zwiedzamy Trzebiatów. Tutaj zachwyca nas jeden z najwyższych w Polsce kościołów z wieżą, która ma 90 m.

A po obiedzie zabawom i harcom na plaży nie było końca, wypłoszyła nas dopiero burza - to było wspaniałe przeżycie!

Dzień 18 maja. To już trzeci dzień naszej wyprawy. Pojechaliśmy na całodniową wycieczkę do Międzyzdrojów i Wolińskiego Parku Narodowego. Wdrapaliśmy się na najwyższe wzniesienia : Kawczą Górę i Zielonkę, skąd rozciągały się wspaniałe widoki na morze i Zalew Szczeciński. Zauroczyło nas Turkusowe

Jezioro. Szkoda, że nie mogliśmy się w nim wykąpać. Zwiedziliśmy Muzeum Wolińskiego Parku Narodowego i zagrodę żubrów, spotkaliśmy się ze zwierzętami które niełatwo zobaczyć na wolności: orłem bielikiem, oswojonym dzikiem Wojtkiem, puchaczami. Tylko komary wszędzie takie same - gryzą okrutnie!

Po posiłku ruszyliśmy zwiedzać Międzyzdroje. Najbardziej podobało nam się molo i Promenada Gwiazd, gdzie każdy wyszukiwał swoich ulubionych aktorów i oczywiście dopasowywał swoją rękę w odcisk ich dłoni.

Dnia 19 maja czekała na nas kolejna niespodzianka - rejs statkiem po porcie w Świnoujściu. Ale najpierw musieliśmy przeprawić się promem na wyspę Uznam - niesamowite przeżycie!

Z przemiłą panią przewodnik zwiedziliśmy niemal całe miasto: spacerowaliśmy promenadą, obejrzeliśmy wystawę w Muzeum Rybołówstwa, byliśmy w porcie, na przystani promów morskich i w Parku Zdrojowym, widzieliśmy najwyższą na polskim wybrzeżu latarnię, no i oczywiście robiliśmy zakupy! A nasi chłopcy, chcąc być mili, sympatyczni i atrakcyjni - zgodnie z tym, co głosi legenda - przytulali się mocno do wiatraka zwanego Stawa Młyny, znaku nawigacyjnego o niesamowitej mocy. Wierzcie, nie wierzcie - efekt jest!

Codziennie czas nam umilały dyskoteki, gry i zabawy na plaży, spacery brzegiem morza. Podczas jednego z takich spacerów dotarliśmy od ruin kościoła w Trzęsaczu, skąd na pamiątkę każdy z nas wziął kawałek cegły, znaleziony na plaży u podnóża klifu. Ale również od czasu do czasu trzeba było wziąć się za naukę. W końcu to była szkoła.

Ale co dobre szybko się kończy - nim się obejrzeliśmy, był już 20 maja i czas wracać do domu. Po śniadaniu poszliśmy na ostatni spacer po Rewalu i z wielkim żalem pożegnaliśmy się z morzem przyrzekając, że jeszcze tu wrócimy! Szybkie pakowanie i już jesteśmy gotowi do odjazdu. Godzina 11.30. Ruszamy do Puszczykowa!

Jednak nie tak łatwo rozstać się z morzem. Postanowiliśmy jeszcze raz zerknąć na nie w Kołobrzegu. Ten powitał nas gradem i deszczem, ale zdążyliśmy zobaczyć Katedrę, Muzeum Oręża Polskiego, molo, Pomnik Zaślubin z Morzem, port i oczywiście po raz ostatni morze.

Bardzo późnym wieczorem dotarliśmy wreszcie do Puszczykowa, gdzie czekali na nas stęsknieni Rodzice i Pani Dyrektor .

Żałujcie, że nie byliście razem z nami! Było super!

Serdecznie dziękujemy naszym wychowawczyniom: pani Ewie Szykulskiej i pani Agacie Akuszewskiej oraz naszym opiekunom: pani Elżbiecie Teuschner, pani Lucynie Jopek, pani Dorocie Kaczmarek, pani Barbarze Płachcie, pani Renacie Łacińskiej i panu Markowi Wrześniewskiemu za zorganizowanie tego wspaniałego wyjazdu, za opiekę, cierpliwość, wyrozumiałość i serdeczność.

Dziękujemy również w imieniu uczniów klas trzecich tym wszystkim, którzy dobrym sercem wsparli nasz wyjazd: pani dyrektor Ewie Budzyńskiej, Zarządowi Miasta, Radzie Rodziców, Przedsiębiorstwu Usług Transportowych „AUTOZIEM", panu Janowi Lalkowi, panu Ryszardowi Teuschnerowi i naszym Kochanym Rodzicom.

Julianna Kaczmarek, Olga Kaluba
Magdalena Witkowska, Tomasz Knop

Święconka w przedszkolu

W przedszkolu „Stokrotka" w Puszczykowie Wychowawczynie wraz z Dziećmi przygotowały święconkę w pięknych koszyczkach. Dzieci przyozdobiły je dekoracjami własnego pomysłu, a Proboszcz parafii św. Józefa ks. Marek Karczewski nie szczędził wody, aby wszystkie

potrawy w koszyczkach były poświęcone, a sam zwyczaj służył jedności w Rodzinach przedszkolaków i podtrzymywał tradycje naszych praojców.

Wojewódzki Konkurs Matematyczny

W styczniu br. w Szkole Podstawowej nr 1 odbyły się eliminacje do Matematycznego Konkursu na szczeblu rejonowym. Do tych eliminacji zakwalifikowało się trzech uczniów klas ósmych: **Magdalena Kudłaszyk** z klasy VIII a, **Piotr Taraszkiewicz** z klasy VIII b i **Rafał Jaworski** z klasy VIII b. Eliminacje Rejonowe odbyły się 19 lutego w Szkole Podstawowej nr 2 w Murowanej Goślinie. **W wyniku tych eliminacji do ostatniego Wojewódzkiego szczebla zakwalifikował się Rafał Jaworski.**

Dnia 29 kwietnia w Szkole Podstawowej nr 8 w Pile odbył się Finał Wojewódzkiego Konkursu Matematycznego. Miło nam poinformować, że jednym z laureatów został uczeń reprezentujący naszą szkołę. **Rafał Jaworski** w tym roku kończy szkołę podstawową. Zamierza kontynuować naukę w VIII Liceum Ogólnokształcącym w Poznaniu. Ten matematyczny sukces ułatwi mu drogę do wymarzonej szkoły. Zapewnia mu bowiem maksymalną liczbę punktów z testowych badań osiągnięć.

Wieczór ze Słowackim

Dnia 5 maja br. w Gimnazjum nr 2 w Puszczykowie odbyło się wspaniałe przedstawienie. Wieczór ten poświęcony był pamięci Juliusza Słowackiego. Od godziny 18 uczniowie klas Ib i Ic prezentowali znane i te mniej znane utwory tego najwybitniejszego poety Polski.

W tym krótkim artykule chciałabym przytoczyć pewien cytat, opowiadający o wierszu „Sowiński w okopach

Woli''. Utwór ten określany jest jako „Złota Legenda utkana z szarego płótna żołnierskiej ofiary''. Publiczność znalazła pociechę w słowach, „ gdy tęskno mi, Boże'' i „smutno mi, Boże''. Spotkanie odbywało się w ciepłej i rodzinnej atmosferze. Dzięki temu wieczorowi została przybliżona nam postać twórcy „Balladyny'', „Kordiana'' i „Beniowskiego''.

Na uznanie zasługują także recytatorzy, których osobiście podziwiam. Wśród nich pragnę wymienić:
Dahlke Ania - kl.Ib
Sikorska Natalia - kl. Ic
Filipiak Natalia kl. - Ib
Stefańska Martyna - kl. Ic
Ginter Paula - kl.Ib
Tomczak Olga - kl.Ic
Gyurkowich Ela - kl. Ib
Wielowiejska Agnieszka - kl. Ic
Kraul Kasia - kl. Ib
Fasiecki Michał - kl. Ib
Krześlak Marysia - kl.Ib
Grzonka Marcin - kl. Ib
Nowotna Małgosia - kl. Ib
Grzonka Mateusz - kl. Ib
Sassek Julita - kl. Ib
Poniński Jan - kl. Ib
Jaworska Hania - kl. Ic
Sommerfield Łukasz - kl. Ib
Maciołek Karolina - kl.Ic
Szłapka Szymon - kl. Ib
Ochocka Kasia - kl. Ic
Taraszkiewicz Marian - kl. Ib

Potrafili oni oddać piękno mowy polskiej. Zrozumieliśmy jak polscy emigranci tęsknili za ojczyzną i ludem, który kochali, a co więcej - pojęliśmy znaczenie słowa patriotyzm. Jest on zbiorową pamięcią tęsknoty, a przede wszystkim wiernością. Dzięki „wielkim'' Polakom, jacy byli, są i będą Polska słynie na całym świecie.

Wieczór umiłała nam piękna muzyka, grana przez ucznia klasy ósmej - Wojtka Zysnarskiego. Towarzyszył nam także cytat, „Aby język giętki powiedział wszystko, co pomyśli głowa''. Wyzwaniem dla każdego z nas było i jest - bądźmy wierni pamięci tych, którzy kochali Polskę.

Kasia Strzelczyk kl. Ib
Gimnazjum nr 2

Piłkarki puchar

Drużyna chłopców z klas piątych Szkoły Podstawowej Nr 1 brała udział w Piłkarskim Pucharze Dzieci Danone w Poznaniu. Opiekunem i trenerem ekipy jest pan Wiesław Bartkowiak. Rozgrywki odbywały się 16 i 17 kwietnia na boiskach TKKF przy ul. Winogrady w Poznaniu.

Młodym piłkarzom kibicowały rodziny i znajomi. Niezależnie od pozycji w rozgrywkach każdy z zawodników otrzymał ufundowaną przez organizatorów piłkę.

Badmintonowe sukcesy

Uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 1 i Szkoły Podstawowej Nr 2 w Puszczykowie rozgrywali w badmintonie eliminacje miejscowe, powiatowe i rejonowe. Do finału Województwa Wielkopolskiego awansowały dziewczęta z „Jedynki'' i chłopcy z „Dwójki''. W finale o puchar SZS zawodniczki z „Jedynki'' zajęły trzecie miejsce, a wystąpiły w składzie: Magda Niewolińska, Joanna Kistowska oraz Katarzyna Kulczyńska. Chłopcy z „Dwójki'' okazali się najlepsi w Wielkopolsce grając w składzie: Wojciech Szkudlarczyk, Łukasz Liniewicz i Piotr Wysocki

Adam Cwalina i Wojciech Szkudlarczyk

W Szkole Podstawowej Nr 2 odbył się turniej z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Zawody rozgrywano w trzech grupach wiekowych. Łącznie wzięło w nim udział 41 zawodników. W grupie klas 3-4 wśród dziewcząt zwyciężyła Kasia Kistowska, a wśród chłopców Michał Szkudlarczyk. W grupie klas 5-6 zwyciężyli Marlena Grzechowiak i Paweł Grzechowiak. W grupie uczniów gimnazjów i ósmych klas pierwsze miejsce zajęła Kasia Kulczyńska , a wśród chłopców - Ryszard Rojek.

Pod koniec kwietnia zawodnicy Puszczykowskiego Towarzystwa Sportowego „Jedynka'' Puszczykowo wyje-

chali do Wolsztyna, by wziąć udział w turnieju zorganizowanym z udziałem badmintonistów z Danii. Zawody te wygrał Jakub Janaszek przed Pawłem Niewolińskim i Wojciechem Szkudlarczykiem. Wojtek Szkudlarczyk miał okazję reprezentować barwy Polski na Międzynarodowym Turnieju w Venlo w Holandii, gdzie w grze pojedynczej zajął trzecie miejsce, a w grze podwójnej - wraz z Adamem Cwaliną z „Kolejarza" Częstochowa - drugie miejsce.

Pierwsza połowa maja również była bogata w wydarzenia sportowe, zakończone dobrymi lokatami puszczykowskich badmintonistów. Wojciech Szkudlarczyk wystąpił na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Piotrkowie Trybunalskim, która była równocześnie mistrzostwami Polski w kategorii juniorów młodszych. Nasz zawodnik wywalczył na tym turnieju dwa brązowe medale. W grze pojedynczej przegrał nieznacznie z późniejszym zwycięzcą Adamem Cwaliną. W grze podwójnej brązowy medal wywalczył Wojtek z Łukaszem Moreniem z MKS Garwolin.

Tydzień później w Białymstoku odbyły się mistrzostwa Polski w kategorii kadetów, których reprezentowali Paweł Niewoliński, który w grze pojedynczej zajął miejsce 5-8, a w grze podwójnej wraz z Jakubem Janaszkiem znalazł się wśród ośmiu najlepszych kadetów.

Katarzyna Wróblewska

Harmonogram

zajęć sekcji badmintona w puszczykowskich szkołach:

Szkoła Podstawowa Nr 1

środa	15.00 - 16.30
czwartek	17.00 - 18.15
piątek	14.00 - 15.30

Szkoła Podstawowa Nr 2

środa	16.30 - 18.30 (dziewczęta)
	18.30 - 20.00 (chłopcy)
piątek	16.30 - 17.30 (dziewczęta)
	17.30 - 18.30 (chłopcy)

Dzień Dziecka w Puszczykowie

Szkoły podstawowe i gimnazja w Puszczykowie organizowały w tym roku różnego rodzaju wycieczki, rozgrywki, turnieje i zabawy, aby Dzień Dziecka roku 2000 wyglądał atrakcyjnie, ciekawie i uczył młodzież dobrego wypoczynku, kulturalnej rozrywki i bezkonfliktowego współżycia w społeczności samorządowej.

W Szkole Podstawowej Nr 2 i Gimnazjum Nr 2 odbył się m.in. bieg przełajowy dziewcząt klas ósmych. Nagrodą był medal MISTRZA SZKOŁY, wykonany ze srebra przez pana Gustawa Czartoryskiego.

Natomiast delegacja uczniów klas czwartych, piątych, szóstych i ósmych oraz gimnazjum w dniach 31 maja i 1 czerwca przebywała na Kongresie Misyjnym Dzieci w Częstochowie.

Szkoła Podstawowa Nr 1 i Gimnazjum Nr 1 zorganizowały ten dzień „na sportowo". Były więc konkursy sportowe, rajdy piesze, podchody, wyjazd na basen do Leszna i tym podobne atrakcje.

Muzyka „z komputera"

Tym razem „Spotkania z muzyką" w Miejskim Ośrodku Kultury zaproponował Wojciech Stefaniak, prezentując wykorzystanie PC-ta do słuchania (i nie tylko) muzyki. W sobotę 29 kwietnia młodzież, która uczestniczyła w wieczornym spotkaniu, miała okazję do serfowania po internecie, poszukując muzyki z różnych stron świata oraz informacji na tematy związane z tą dziedziną sztuki.

W dalszej części wieczoru wykorzystano MP3 jako sposobu na zapis muzyki oraz używano programów do obróbki dźwięków (wav-ów). Efekty tej części spotkania mogli wysłuchać i ocenić uczestnicy Rajdu Rowerowego już następnego dnia.

Stanisław Taraszkiewicz

Wakacje z książką!

Miejska Biblioteka Publiczna oraz Filia Biblioteki wypożyczają książki także w okresie wakacyjnym. Z wypożyczalni mogą korzystać Wczasowicze i Goście.

Od osób spoza Puszczykowa wymagana jest kaucja za wypożyczone woluminy, którą Biblioteka zwraca po oddaniu książki.

Miejska Biblioteka Publiczna przy ul. Wysokiej (obok Szkoły Podstawowej nr 1) **czynna jest:**

poniedziałek, środa, piątek	12.00 - 18.00
wtorek, czwartek	9.00 - 15.00

Filia Biblioteki, mieszcząca się w Szpitalu Puszczykowo, ul. Kraszewskiego 11 **czynna jest:**

poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek	8.00 - 13.00
środa	12.00 - 18.00

Z prac Komisji Historycznej Rady Miasta

Okupacyjny „Dom Dziecka" w Puszczykowie

W okresie okupacji władze niemieckie założyły w Puszczykówku okręgowy dom dziecka - Gaukinderheim - w którym przebywały pozbawione rodziców dzieci polskie i czeskie. Łagodnie brzmiąca nazwa „dom dziecka" nie odzwierciedla rzeczywistej funkcji, jaką on spełniał, bowiem nie było to schronisko, zapewniające dzieciom opiekę i utrzymanie, lecz obóz utworzony w celu germanizowania małych, kilkuletnich zaledwie dzieci.

Obóz ten zaliczony został do hitlerowskich obozów represji, rozmieszczonych na terenach okupowanej Polski, i jego sprawę włączono do dowodów oskarżenia w procesie norymberskim.

Materiały dotyczące obozu znajdują się w aktach Amerykańskiego Trybunału Wojskowego w Norymberdze (Proces VIII, Tom III, karty 802-812; Tom XVI, karta 4778; Tom XXXII, karty 161-190; Tom I, karta 138).

Z kolei informator encyklopedyczny ***Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939-1945*** na stronie 415 podaje:

PUSZCZYKOWO, m. w woj. poznańskim - Przejściowy obóz germanizacyjny dla dzieci, tzw. okręgowy dom dziecka - Gaukinderheim. Przebywały tu przez pewien czas (ok. 6 tygodni) dzieci uznane przez hitlerowców za nadające się do germanizacji, m.in. 7 dzieci czeskich z Lidic. Dzieci przechodziły w obozie dodatkowe badania „rasowe" i po ostatecz-

nej „selekcji" wywożone były do zakładów germanizacyjnych w III Rzeszy.

Nadto w nowo wydanym tomie ***Nowej Encyklopedii Powszechnej*** na stronie 412 przy haśle **„PUSZCZYKOWO"**, po parozdaniowej informacji określającej status miasta i miejsce jego położenia, zamieszczono dodatkowe zdanie:

W czasie okupacji niem. 1939-1945 hitl. obóz germanizacyjny dla dzieci pol. wywożonych następnie do III Rzeszy.

Tak oto ten tragiczny i złowrogi epizod w kilkusetletnich dziejach Puszczykowa okazał się tak ważny, **że spowodował zaistnienie naszej miejscowości na forum międzynarodowym oraz stanowi istotny element opisu Puszczykowa w encyklopedii.**

Epizod ten jest natomiast prawie nieznany społeczności Puszczykowa z wyjątkiem nielicznych osób, które mieszkały w czasie okupacji w Puszczykówku i były świadkami tych zdarzeń. W oparciu o relacje tych świadków i przede wszystkim na podstawie dokumentacji obozu, przechowywanej w Archiwum Państwowym w Poznaniu, można dorzucić jeszcze parę szczegółów dotyczących tej sprawy, uzupełniając wiedzę o przeszłości naszego Miasta.

Gaukinderheim mieścił się w Puszczykówku przy ul. Dworcowej 12 (w czasie okupacji ul. Horst Wessel 14) w zagarniętym przez Niemców domu zakonnym Zgromadzenia Ojców Misjonarzy Ducha Świętego, skąd zakonnicy zostali bezprawnie wysiedleni. W domu zakwaterowano członkinie hitlerowskiego związku dziewcząt niemieckich (Bund deutscher Mädel), które sprawowały m.in. również pieczę nad przebywającymi tam dziećmi.

W latach 1942-1944 przebywało w obozie przeciętnie ok. 40 kilkuletnich dzieci, przede wszystkim polskich.

W lipcu sprowadzono do Puszczykówka sześcioro dzieci czeskich, z których dwoje pochodziło z Lidic, dwoje z Lezaków i dwoje z Pragi. Najstarsze urodzone było w 1933 roku, troje w latach 1937-39, a dwoje najmłodszych liczyło zaledwie rok i dwa latka.

Na marginesie warto przypomnieć, że Lidice i Lezaky to były miejscowości w Czechach, w których Niemcy przeprowadzili eksterminację ludności w odwecie za zabicie przez czeskie podziemie hitlerowskiego gubernatora Protektoratu Czech i Moraw - Heidricha.

We wrześniu 1942 roku doszło jeszcze siódme dziecko z Czech. Z zachowanej korespondencji wynika, iż w okresie pobytu czeskich dzieci ograniczono przyjmowanie polskich dzieci najwyżej do 32.

Polskie dzieci rekrutowano przede wszystkim z polskich domów opieki, m.in. znaczna część pochodziła ze schroniska dziecięcego w Bruczkowie koło Borku w powiecie gostyńskim.

Wszystkie dzieci przechodziły, wykonywaną przez specjalną komisję, której centrala znajdowała się w Łodzi, **selekcję pod względem spełniania warunków dla przynależności do rasy aryjskiej. Na podstawie orzeczenia komisji kwalifikowano dzieci do germanizacji** - jak to określano - ***powtórnego zniemczenia.*** Po kilku tygodniach pobytu w Puszczykówku dzieci wysyłano do Rzeszy i w ich miejsce przyjmowano następne.

Gaukinderheim istniał do grudnia 1944 roku. Ostatnie zapiski w dokumentacji pochodzą z pierwszej dekady grudnia 1944 roku, po czym nastąpiła ewakuacja obozu.

Michał Thiel

Źródła i bibliografia

1. Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu w Warszawie.
2. Archiwum Państwowe w Poznaniu.
3. Kasperska J.: Germanizacja dzieci polskich w okresie okupacji. Warszawa 1948.
4. Hrabar R.: Hitlerowski rabunek dzieci polskich 1939-1945, Katowice 1960.
5. Sosnowski K.: Dziecko w systemie hitlerowskim, Poznań 1962.
6. Relacje świadków.

Wyniki Konkursu dla Seniorów

W maju 1999 roku ogłosiliśmy w „Echu Puszczykowa" konkurs na wspomnienia z lat okupacji niemieckiej 1939 - 1945. Inicjatorem tego rodzaju relacji była Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Poznaniu, a współpracowała z nią Miejska Biblioteka Publiczna w Puszczykowie. Z Puszczykowa pięć osób napisało swoje wspomnienia z tamtych czasów. W jednym z poprzednich numerów „Echa Puszczykowa" opublikowaliśmy jedno z nich. Obecnie drukujemy relacje pana Henryka Kołtoniaka.

Były też chwile radosne ...

Jako człowiek z pokolenia, któremu okupacja hitlerowska zmieniła cały bieg życia, interesuję się ciekawostkami tego okresu. Czytam wiele książek i różnych artykułów o tematyce militarnej, lecz nie napotkałem jeszcze (nawet w tzw. „Żółtych Tygrysach) żadnych konkretnych opracowań na temat istniejących i działających w czasie okupacji 1939-1945 trzech ówczesnych, podstawowych dla hitlerowców, zakładów zbrojeniowych (Rstungswerk). Były to: „DWM" - Deutsche Vaffen und Munitionswerke, „AFA" - Akumulatoren Fabrik A.G. i „Focke-Wulf". Do tego trzeciego w 1943 r. trafiłem z. łapanki i nakazu „Arbeiamtu" poprzez „Durehganbslager" (obóz przejściowy), znajdujący się na Górczynie, w okolicy obecnej ul. Węglowej.

Focke-Wulf mniejszych zakładów w Poznaniu i okolicy miał kilka, lecz głównymi były hale MTP w Poznaniu i całkowicie nowa fabryka w Krzesinach (Kreising). Ja, po przeszkoleniu w warsztatach mieszczących się w hali MTP przy ul. Roosevelta w Poznaniu, trafiłem do fabryki w Krzesinach, gdzie zmuszony byłem pracować aż do czasu wyzwolenia.

Załączam kserokopię mojego „ausweisu" z tego okresu. Jest to dokument oprawny w metalową ramkę,

a wówczas jego ewentualne zagubienie równało się z wysłaniem na 2 tygodnie do obozu w Żabikowie.

O ile dobrze pamiętam w Krzesinach pracowało około 14 tys. ludzi. Były tylko dwie zmiany pracy, bez żadnej przerwy, od godz. 6.00 do 18.00 i od 18.00 do 6.00. Na jedną zmianę ca 7 tys. ludzi. Część osób dowożono codziennie trzema długimi pociągami z III peronu, a część pozostawała w specjalnym obozie w Krzesinach - wiosce i również dosiadała do tych pociągów, jadąc razem jeden przystanek do stacji fabrycznej. Tłoczyliśmy się jak przysłowiowe śledzie w beczce.

Na jedną zmianę produkowaliśmy 6 kompletów płatowca, do myśliwca FW-190, czyli na jedną dobę 12 sztuk. Były to samoloty z materiału tradycyjnego, czyli z blach duraluminiowych. Ja, z grupą czterech młodych dziewczyn z Poznania, wykonywałem cześć wierzchnią użebrowania i poszycia końcówki skrzydła przylegającą do kadłuba (po której pilot wchodził do kabiny). Nazywało to się „Fiugelendstuck'' i było wielkości ca 80 x 220 cm. Wykonywaliśmy również tak jak wszyscy, tylko 6 kompletów tj. każdy komplet lewy i prawy. Już wówczas polska solidarność wśród całej polskiej załogi była godna uznania. Z pewnością można było wykonać 8, 10 lub nawet 12 kompletów na jedną zmianę, lecz solidarnie zwalnialiśmy tempo hitlerowskiej machiny wojennej, pracując w myśl hasła „spiesz się powoli'', mimo że wszędzie na ścianach wisiało ich hasło „PAROLE TEMPO''.

Dla zachowania tajemnicy istniał zakaz poruszania się po innych działach fabryki. W tym celu należało nosić kolorowe identyfikatory. Nasz dział „skrzydła'' miał kolor modrakowy. Sąsiadująca z halami naszego działu część fabryki była szczególnie chroniona, pracowała tylko na jedną zmianę, a identyfikatory miała żółte. To nas, wówczas młodych ludzi, bardzo intrygowało. Na zasadzie chwilowej wymiany identyfikatorów z tamtejszymi pracownikami dostaliśmy się w dwóch do części strzeżonej. Mogliśmy jednak, nie zatrzymując się, tylko przejść po hali, symulując tamtejszych pracowników. Każde zatrzymanie się groziło rozpoznaniem przez niemieckich majstrów, którzy bezustannie tylko węszyli szpiegów.

To, co zobaczyliśmy, było wprost niewiarygodne, lecz było faktem. Niemcy rozpoczęli produkcję szturmowych myśliwców z drzewa. Tak, z drzewa bukowego, a raczej ze sklejki wielokrotnie klejonej. Samolotów tych naliczyłem 5 we fazie wykańczania 5, we fazie składania i 5 w elementach przygotowawczych. Chodziliśmy między nimi. Ten rekonesans udał się nam w dniu, w którym czujność wachmanów była osłabiona tj. w Zielone Świątki 1944 r.

Samoloty te nigdy nie wystartowały, gdyż za pół godziny cała fabryka przestała istnieć. Stało się to w Zielone Świątki 1944 r. o godzinie 13.07 na skutek zmasowanego nalotu kilku setek alianckich bombowców, które w trzykrotnym dywanowym uderzeniu, w ciągu około 15 minut, zrównały z ziemią fabrykę. Ten nalot przeżyłem bezpośrednio.

Na wstępie wspomniałem, że brak jest jakichkolwiek dobrych opracowań na ten temat. A szkoda, bo warto, aby pamięć o tym nie zaginęła. Przecież na terenie fabryki istniała konspiracja. Wyczuwaliśmy to chociażby z faktu, który szeptanie do nas dotarł, że na jednym z działów fabrycznych, pracującym tylko w dzień, tzw. BAU-3 znaleziono rano wachmanów związanych. Fabrykę od czasu do czasu wizytowały różne dociekliwe komisje w podejrzanym składzie osobowym.

Nalot aliantów poprzedziło wiele ogłaszanych alarmów przeciwlotniczych w dzień lub w nocy. Podczas takiego alarmu fabrykę należało opuścić i obowiązkowo zabrać ze sobą jedno objętościowe narzędzie pracy. Po odwołaniu alarmu obowiązywał natychmiastowy powrót. Każdorazowo Niemcy kontrolowali, czy wypełniono obowiązek zabrania ze sobą narzędzia pracy. Biada osobie, którą uchwycono na zaniechaniu tego obowiązku. Zmuszano nas do tego, aby podczas rzeczywistego alarmu i nalotu część narzędzi została uratowana. Wspominam o tym, ponieważ ma to związek z naszym zachowaniem po zbombardowaniu fabryki. Były alarmy, podczas których aliancki samolot rozpoznawczy, na ogromnie wysokim pułapie, krążył nad fabryką bardzo długo, bo ponad godzinę. Był jednak poza zasięgiem dział przeciwlotniczych. Co to była dla za radość - Niemcy się boją.

Pamiętam również, jak w jedną sobotę około godz. 14.00 myśliwiec ze znakami rozpoznawczymi RAF przeprowadził kilkakrotny nalot nad fabryką, krążąc na olbrzymiej szybkości, lotem koszącym nad halami fabrycznymi i kilkanaście metrów nad ziemią. W tym czasie widzieć aliancki samolot z odległości nie większej jak kilkadziesiąt metrów, widzieć panikę Niemców, wściekających się na widok naszych uśmiechniętych twarzy i wzniesionych rąk w geście pozdrawiającym wyraźnie widocznego lotnika, była to radość ogromna. Było to dla nas wszystkich zniewolonych i zmaltretowanych duchowe pokrzepienie i zapowiedź nadchodzących zmian.

Należy wspomnieć, że fabryka miała obronę w postaci samolotów myśliwskich na lotnisku przyfabrycznym, wiele stanowisk dział przeciwlotniczych, w tym również te najcięższe na platformach kolejowych oraz wiele gniazd karabinów maszynowych. Obrona ta, tak w czasie nalotów rozpoznawczych jak

i później podczas nalotu rzeczywistego, okazała się całkowicie bezskuteczna. Podczas bombardowania nie padł żaden strzał z obrony przeciwlotniczej.

Niemcy spodziewali się, że alianci spokoju im nie dadzą. Zaczęli przygotowania do przeniesienia produkcji w inne bezpieczniejsze miejsce. W tym celu, w terenie od głównej fabryki na kierunek stacja kolejowa Gądki, zbudowali w lasach kilka hal produkcyjnych. Były to prymitywne, niskie budynki parterowe o rozmiarach ca 12 mb szerokości i ca 100 mb długości. W ścianach szczytowych były duże bramy zbite na styk z desek, a w każdej ścianie bocznej po dwa wejścia. Obok każdej takiej hali była mała przybudówka mieszcząca olbrzymi silnik elektryczny napędzający kompresor. Hale były bez ogrzewania, a sanitariaty - to latryny w lesie. Nie było nawet wody do umycia rąk po pracy.

W lesie wycinano tylko drzewa niezbędne, zostawiając wszystko, co rosło bezpośrednio przy murach. Na dachach stawiano maskowanie z roślinności odpowiadającej aktualnej porze roku. Do takiej prowizorki spiesznie przenoszono produkcję, a jak się Niemcom spieszyło niech świadczy fakt, że hala jeszcze nie była wykończona, a produkcja już ruszała.

Hale nosiły nazwy imion żeńskich np. Berta, Emma, Dora. W tej ostatniej później pracowałem. Dora zlokalizowana była obok dzisiejszej wioski Borówiec. Ostatnią halą, leżącą bezpośrednio przy szosie Gądki - Kórnik, był magazyn surowca do produkcji. Wszystkie hale połączone były kolejką wąskotorową, która w odkrytych lorach dowoziła część pracowników oraz dostarczała surowiec do produkcji.

Przebieg nalotu był następujący. Zielone Świątki - koniec maja, rok 1944. Fabryka pracuje jak w każdą niedzielę i święta, lecz w nieco zmniejszonym składzie osobowym. Wynika to z tego, że niektóre niedziele zwalniano część pracowników tzw. „zlagrowanych'' w obozie w Krzesinach. Zwalniano ich na jednodniowy przejazd i pobyt w domu. Załoga fabryczna rekrutowała się z całego ówczesnego „Warthelandu''.

Po przerwie obiadowej, punktualnie o godz. 13.00, po rozpoczęci pracy, natychmiast wyłączono zasilanie energetyczne, stają maszyny, następuje cisza i wówczas słyszymy wycie syren. Już wiemy, że dzisiaj to nie jest fałszywy alarm.

Od tego momentu wszystko dzieje się błyskawicznie, w sekundach. Ewakuacja z hal fabrycznych na pola i łąki przy fabryce. Nie widać żadnej paniki. Jest piękna słoneczna pogoda, ciepło, 29 maja, pełna wiosna. Okazja odpocząć i zażyć trochę słońca, którego z racji wielogodzinnej pracy prawie nie oglądaliśmy. Widać tysiące ludzi siedzących na ziemi. Wielu się porozbierało do opalania. Widzimy, jak z przyfabrycznego lotniska startują niemieckie myśliwce i jeden za drugim, lotem koszącym nad ziemia, uciekają w kierunku miasta Środy. Słychać narastający szum wielkiej armady powietrznej. Zobaczyliśmy ją jako potężne, liczące w setki maszyn-zgrupowanie, nad którym wysoko mieniła się w promieniach słonecznych, ochrona myśliwców.

Potęga tego zgrupowania, jaką ujrzeliśmy, sądzę, że u wszystkich wywołała to samo odczucie jakie ja odniosłem - mianowicie, że nie mamy żadnych szans. Jakakolwiek ucieczka jest bezcelowa. I dlatego pamiętam, że nikt się nie podniósł do jakiegokolwiek działania i nikt nawet nie krzyknął. Wszyscy, czyli kilka tysięcy ludzi, zafascynowani i porażeni grzmotem setek maszyn lecących nad naszymi głowami, wpatrywali się w niebo.

Jedno zgrupowanie przeszło nad fabryka i nad nami (z kierunku zachodu na wschód).Nadlatuje drugie zgrupowanie w tej samej sile. Również to przechodzi nad nami i bez zrzucania bomb odchodzi na wschód. Nikt nie ucieka, siedzimy jak zahipnotyzowani. Nadlatuje trzecie zgrupowanie. Widzimy jak z ochrony myśliwskiej znajdującej się przed zgrupowaniem bombowców, jedna z maszyn pikuje na pełnym gazie w dół i na niskim pułapie, na pełnej szybkości, zatoczyła koło wokół głównych zabudowań fabrycznych, snując za sobą gruby warkocz z białego dymu. Pierścień ten oznaczał miejsce koncentracji dla zrzutu bomb. Byliśmy świadomi, że to już. I rzeczywiście. Trzecie zgrupowanie nad fabryką. Wycia tysięcy równocześnie spadających bomb nie da się opisać. Padam plackiem, jednocześnie uderzając o ziemię ręką, na której zapiąłem zegarek tarczą do wewnętrznej strony. Uszkodzony zegarek zatrzymuje się na godzinie 13.07. Notuje czas upadku pierwszej serii bomb. Ziemia drży i faluje z nami. Trafienia są bardzo celne. Olbrzymi słup ognia i czarnego dymu, obejmujący całą fabrykę, bije wysoko w górę.

Sekundy ciszy - słychać tylko trzask, wycie ognia i pojedyncze wybuchy. Wpatrujemy się w tę pożogę, świadczącą o osłabieniu hitlerowskiej machiny wojennej z satysfakcją, lecz jednocześnie ż trwogą, gdyż już słychać ponownie narastający grzmot silników.

Nadlatuje kolejne, czwarte, zgrupowanie. Następne tysiące bomb, z potwornym wyciem, spadając dywanowo, trafia dokładnie w cel, którym teraz jest płonąca fabryka. Kolejne, piąte, zgrupowanie tej powietrznej armady, jako trzecie bombardujące, dokonało reszty dzieła zniszczenia. Wszystkie dotych-

czasowe zgrupowania przechodziły nad fabryką i nad nami z zachodu na wschód i znikały na horyzoncie lecąc prosto. Natomiast ostatnie zgrupowanie, po zrzuceniu bomb nad fabryką, lecąc nadal kierunkiem wschodnim i będąc już poza nami, wykonało zakręt na kierunek północno-zachodni, czyli na kierunek do Poznania. Po chwili usłyszeliśmy wybuchy nad Poznaniem.

Żyjemy. Jesteśmy jednak zdziwieni i trochę zawiedzeni, że nie zbombardowano również tych nowych hal leśnych.

Jest nas pięciu kolegów z Mosiny. Trzymamy się razem. Wstajemy, rozglądamy się, apokalipsa straszna. Obraz księżycowy, na kierunku fabryki wszędzie leje po bombach. Morze ognia i dymu, płonie fabryka i wszystkie otaczające ją magazyny fabryczne oraz firm budowlanych. Eksplodują niewypały oraz magazyny z amunicją. I teraz pokazują się odważni niemieccy majstrowie i wachmani. Z pistoletami w dłoniach, mierząc do nas, zapędzają nas do ratowania. Zmuszeni, pod groźbą wycelowanych w nas pistoletów, idziemy wolno w kierunku fabryki, oglądając się jak uciec z tego piekła. Nie udaje się. Chwilowo zapędzili nas do ratowania magazynu materiałów elektrotechnicznych. Wytaczamy z płonących baraków zwoje kabli, spoglądając ze strachem na sąsiedni barak - magazyn materiałów pędnych i smarów oddalony o ca 25 metrów. z którego co chwilę wybucha beczka smarów, bijąc płomieniem ognia proste w górę.

Nie uśmiechało nam się zginąć teraz, po tym jak przeżyliśmy najgorsze. Jak wspomniałem, w czasie każdego alarmu należało zabrać, celem uratowania, jedno znaczące narzędzie pracy. Każdy z nas miał taki egzemplarz. Ja niosłem ręczną wiertarkę na sprężone powietrze. Wymyśliliśmy sposób ucieczki przez otaczający nas kordon uzbrojonych Niemców. Byliśmy wciąż w ruchu, aby nie podpaść. Każdego napotkanego Niemca pytaliśmy o punkt zdawania uratowanych narzędzi. Po wskazaniu nam tego punktu, każdorazowo szliśmy w kierunku odwrotnym. Tak kołując zbliżyliśmy się do skraju terenu fabrycznego zajętego przez przedsiębiorstwa budowlane. Ukryliśmy się w resztkach ocalałych pomieszczeń tych przedsiębiorstw i czekaliśmy na okazję ucieczki przez parkan w pole. Niemcy przewidując ucieczki, co chwilę wzdłuż parkanu przestrzeliwali serię z karabinów maszynowych. Wyczekaliśmy na moment ciszy. Czołgając się, kolejno pokonywaliśmy parkan oraz niewypały, aż uznaliśmy, że znajdujemy się poza niebezpieczeństwem.

Byliśmy wolni i cali. Na przełaj, piechotą do Warty, tu przeprawa, następnie dalej piechotą wzdłuż torów kolejowych do Puszczykowa, do stacji kolejowej. Byliśmy bardzo zmęczeni i głodni, ucieszyliśmy się jak niespodziewanie trafiliśmy na pociąg z Poznania, którym dotarliśmy do Mosiny.

Opisałem jeden, sądzę, dość ważny epizod. Temat nie został jednak wyczerpany. Żyją jeszcze niektórzy, wówczan2Ws młodzi, uczestnicy innych ciekawych zdarzeń, jakie miały miejsce w tych trzech wspomnianych zakładach zbrojeniowych. Może ktoś podejmie temat.

Henryk Kołtoniak

❁ OGŁOSZENIA, REKLAMY ❁

[illegible]